

Wszystkie podane w tabeli przypadki dotyczą zatruc masowych o przebiegu ostrym, gwałtownym. Pszczoły ginęły w przeciągu kilkunastu do kilkudziesięciu godzin i tylko w kilku przypadkach zamieranie pni przeciągało się do kilkunastu dni. Zasadniczo od roku 1950 zaznacza się (patrz tabela) pewien spadek zatruc arsenem. Fakt ten można tłumaczyć wypieraniem preparatów arsenowych przez DDT oraz wzrastającym uświadomieniem pszczelarzy i ekip przeprowadzających zwalczanie szkodników. Tym niemniej tabela jaskrawo ilustruje ogrom szkód jakie poniosło rodzime pszczelarstwo, prawie wyłącznie na skutek nieumiejętnie przeprowadzanych akcji opylania.

Opylanie i spryskiwanie powinno się przeprowadzać w terminie do 10 dni przed okresem kwitnienia roślin. Opylanie należy przeprowadzać wieczorem, gdy pszczoły nie latają, w dni bezwietrzne, nie bliżej niż 100 metrów od pasieki. O terminie akcji należy powiadomić z awansu okolicznych pszczelarzy, którzy winni zamknąć na kilka dni lub więcej pszczoły w okolicy nie zagrożone (przynajmniej na odległość 4—5 km).

Należy pamiętać, że możliwość zatrucia istnieje jeszcze do kilku tygodni po opylaniu lub spryskiwaniu kultur z tym, że okres ten może się wybitnie skrócić przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych (deszcz, wiatry).

Oto główne wskazówki, które niewątpliwie nie wyczerpują całokształtu zagadnienia i różnorodności metod zależnych od konkretnych warunków i przypadków. W ogólnym zarysie są one jednakże zupełnie wystarczające aby uniknąć niepotrzebnych a jednocześnie poważnych strat gospodarczych.

Piśmiennictwo

1) Archiwum Katedry Farmakologii Wydz. Wet. W.S.R. we Wrocławiu L. bad. 528, 584, 591, 635, 695, 762, 983/50, 753, 1047, 1108/51, 1027, 2304/52, 1485, 1529, 1678, 2316, 2343, 2691/53, 1093, 1823, 1531, 1772, 1988, 2126, 2293, 2486, 2587, 2472, 5026/54. 2) Bubiń Z.: Med. Wet. 10/54, 605. 3) Häfliger Z.: Pflanzenkrankh. 56, 201—204. 4) Kirkor S.: Choroby pszczół, 1953, 136—140. 5) Piskowoj F.: Pczelowodstwo 12/52, 31. 6) Zniszczyński Z.: Pczelodarstwo 10/52, 8—9. 7) Zniszczyński Z.: Pczelodarstwo 11/52, 10—11.

RYSZARD GANASIŃSKI

PZLZ Łódź

PRZYCZYNEK DO POWSTANIA PRZETOKI U PSA

W praktyce terenowej zdarzają się często przypadki zaniedbanych, trudno gojących się ran, które przy nieumiejętnym leczeniu i nie usunięciu z nich ciała obcych stają się często przyczyną ogniska ropnego, kanału i otworu przetokowego. Przypadek własny: — we wrześniu 1955 r. doprowadzono do tutejszego Zakładu leczniczego psa dzikarza, czarno podpalanego,

mieszkańca lat 9, z raną lewego boku, stale ropiejącą. Z wywiadu wynikało, że pies był przed dwoma latami ciężko pokaleczony na polowaniu przez dzika. Mimo wielkich rozmiarów rana zagoiła się szybko, choć niezupełnie, gdyż w jej najniższym punkcie pozostał mały otwór, z którego stale wycieka ropa. Badaniem klinicznym stwierdzono temperaturę ciała 38°C, ilość tętna 78, oddechów 18, a w okolicy 10 żebra lewej strony klatki piersiowej na wysokości połowy żebra małą ranę, z której wydobywa się gęsta ropa w niewielkiej ilości; skóra dookoła rany jest częściowo pozbawiona sierści i powalana ropą. Omacywaniem zyczuwa się pod skórą twór sznurowaty, przesuwalny, grubości ołówka, długości ok. 10 cm, który ciągnie się esowato od otworu zewnętrznego przetoki do górnej nasady 10 żebra. Po wprowadzeniu do otworu cienkiego metalowego zgłębnika i po wyprostowaniu kanału przez naciągnięcie, osiągnięto dno przetoki w górnej nasady 10 żebra. Mimo dokładnego badania nie stwierdzono ciała obcego na dnie przetoki, ani też złamania żebra. W celu ustalenia przyczyny powstania przetoki, skierowano psa do prześwietlenia Rentgenem, które wykazało podejrzenie uszkodzenia 10 żebra. Wobec takiego rozpoznania postanowiono za zgodą właściciela, psa operować. Po przygotowaniu pola operacyjnego i znieczuleniu nasiękowym okolicy przetoki 2% roztw. polokainy w ilości 10 ml, wykonano wrzecionowate cięcie skóry długości około 7 cm tzw. „Mundschnitt”, obejmujące zewnętrzny otwór przetokowy. Po wypreparowaniu wyciętego wrzecionowatego skrawka skóry wraz z zewnętrznym otworem przetoki, odpreparowano sznurowaty kanał przetokowy od okolicznej tkanki oraz dno przetoki — ognisko ropne. Po dokonaniu wycięcia kanału i ogniska ropnego okazało się, że żebro nie jest uszkodzone, jedynie jego okostna jest zgrubiała i chropowata, a na dnie przetoki znajduje się igła sosnowa. Po znalezieniu i usunięciu przyczyny powstania przetoki, wytamponowaniu rany i podwiązaniu krwawiących naczyń, jamę wysypano krystaliczną penicyliną w ilości 300 tys., a ranę zaszyto niezupełnie, pozostawiając w najniższym miejscu otwór, w który wprowadzano jałową gazę. Po dwu opatrunkach w trzydniowych odstępach nastąpiło wygojenie rany w przeciągu 14 dni. Po usunięciu przyczyny powstania przetoki — igły sosnowej — nastąpiło zagojenie rany w bardzo krótkim czasie, tak że psa można było dalej używać do polowań.

ANDRZEJ STRZELECKI

Koźle

JEDNOSTRONNE TRZEBIENIE OGIERA

W m-cu lipcu 1955 r. wpłynęło do PZLZ Koźle zgłoszenie o zachorowaniu ogiera „Alchemist” rasy fryzyskiej lat 22 maści karej, będącego własnością Państwowego Stada Ogierów w Koźlu. Badanie wykazało silny obrzęk, powiększenie moszny po stronie prawej, lokalne podwyższenie temperatury, dużą ilość płynu w osłonkach jądrowych i bolesność prawego jądra. Apetyt oraz samopoczucie były zachowane; stajenny doniósł o utracie przez ogiera popędu płciowego.

Anamneza wykazała, że ogier „Alchemist” przed wojną i w czasie wojny był reproduktorem u właściciela prywatnego, po wojnie koniem roboczym, a równocześnie i reproduktorem w jednym z PGR i dopiero w roku 1949 przybył na stałe do PSO. W roku 1951 wystąpił u ogiera stan zapalny jądra prawego, wskutek zakażenia wywołanego paciorkowcami przy pobieraniu spermy sztuczną pochwą. Stan zapalny został wyleczony, niestety terapia nie jest znana. Każde następne pobieranie spermy i użycie sztucznej pochwy